

Krystyna Janicka*

**ZMIANY W STRUKTURZE SPOŁECZNEJ W WYNIKU
TRANSFORMACJI USTROJOWEJ W POLSCE.
HISTORYCZNO-POLITYCZNE TŁO PRZEMIAN
SPOŁECZNYCH**

Oceniając aktualny stan społeczeństwa polskiego z perspektywy skutków transformacji, warto pamiętać o wielości źródeł zmian, które ostatecznie złożyły się na zmianę systemową i jej wielorakie konsekwencje. Na przestrzeni dwóch ostatnich dekad mieliśmy do czynienia – w istocie rzeczy – z unikalnym splotem kilku procesów o historycznym znaczeniu dla społeczeństwa polskiego. Były to przede wszystkim: (1) zapoczątkowana przełomem ustrojowym „właściwa” transformacja, co – w wielkim skrócie – oznaczało zmianę zasad funkcjonowania państwa i gospodarki, towarzyszącą temu wymianę elity administracyjno-rządowej i kierowniczych gremiów w strategicznych instytucjach państwa; (2) poprzedzona kilkuletnim okresem przygotowawczym akcesja Polski do UE oraz (3) włączenie się kraju w sieć globalnych relacji finansowych i gospodarczych, co wynikało z nowej sytuacji geopolitycznej oraz upowszechnienia się nowych technologii komunikacyjnych. Ze względu na potencjał modernizacyjny uruchamiany w wyniku każdego z tych procesów, trudno przecenić ich znaczenie dla rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski.

Projekt reform społecznych podjętych przez pierwszy niekomunistyczny rząd w 1989 r., a więc w momencie ustrojowego przełomu, nie był jasno określony. Stwierdził to wprost premier Tadeusz Mazowiecki w swojej wypowiedzi z okazji 20. rocznicy powołania go na to stanowisko przez polski parlament (Mazowiecki 2009). Wprawdzie od początku było oczywiste, że ustanowienie systemu liberalnej demokracji wyznacza główny kierunek i stanowi nadrzędny cel zmian politycznych, jednakże – jak przyznał premier Mazowiecki – program zmian ekonomicznych miał być dopiero wypracowany. Model docelowy przyszłych stosunków społecznych również nie stano-

***Krystyna Janicka** – dr hab., docent w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk oraz profesor w Zakładzie Socjologii Ogólnej w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Dziedzinami jej zainteresowań naukowych są nierówności społeczne, psychologiczne aspekty struktury społecznej, struktura społeczna oraz socjologiczne problemy pracy.

wił przedmiotu szczególnego namysłu pierwszej w suwerennej Polsce ekipy rządowej. Szczególnie ważne miejsce w myśleniu o przyszłym urządzeniu państwa zajmowały kwestie aksjologiczne: sprawy wyznaniowe, a zwłaszcza prawa związkowe i pracownicze oraz kwestie godnościowe ludzi pracy. Jak wiadomo, program ten stanowił bezpośrednie nawiązanie do słynnych 21 postulatów sformułowanych przez robotników Wybrzeża, strajkujących w sierpniu 1980 r. pod sztandarami związku „Solidarność”.

Wobec rangi i zakresu zmian, jakie wywołał przełom ustrojowy, zrozumiałe jest, dlaczego nurtem dominującym w badaniach i refleksji socjologicznej w ciągu ostatniego 20-lecia była problematyka transformacji. Trudno byłoby wskazać socjologa, który nie badałby skutków przełomu ustrojowego lub w swej pracy badawczej nie nawiązywał wprost do tego historycznego momentu. Powstało wiele doniosłych prac, których wspólnym mianownikiem była próba odpowiedzi na pytanie, jaką – w istocie – Polskę mamy: jedną, choć w wielu wymiarach zróżnicowaną czy też podzieloną na względnie autonomiczne – coraz bardziej oddalające się od siebie – klasy i segmenty? Czy też może w wyniku wielowymiarowej polaryzacji szans życiowych wyłoniły się dwie Polski albo wręcz należałoby mówić o *Wielopolsce*¹. Analizując społeczeństwo posttransformacyjne z innej perspektywy, pod kątem takich kwestii jak struktura normatywna, legitymizacja rynku i państwa, oczekiwania sprawiedliwości społecznej – niektórzy autorzy skłonni byli nazywać je społeczeństwem półotwartym (Morawski 2001, s. 307). Występująca wielość perspektyw i stanowisk w sposobie ujmowania transformacji dowodzi, że w badaniach społecznych mamy do czynienia z różnorodnymi paradygmatami badania skutków tego procesu, właściwymi np. podejściu antropologicznemu, instytucjonalnemu czy makroskopowemu (Bukraba-Rylska 2004).

Nie odmawiając nowym koncepcjom i ujęciom metodologicznym rosnącego znaczenia w badaniu zmian społecznych (Frentzel-Zagórska 1994, Sztompka 2003) należy odnotować, że tradycyjne, empiryczne badania reprezentacyjne nad strukturą społeczną ciągle stanowią cenny punkt wyjścia dla diagnozy stanu społeczeństwa „po przejściach”. Wszakże to struk-

¹Przywołane problemy stanowią główną oś szeregu interesujących publikacji opracowanych przez wybitnych socjologów. Już same tytuły niektórych z tych prac kierują uwagę na skutki transformacji ustrojowej. Por. m.in.: *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, (Kojder 2007); *Polska. Ale jaka?* (Jarosz 2005); *Polska jedna czy wiele?* (Rychard i in. 2006). Wśród publikacji oferujących kompleksowy obraz przemian społecznych po zmianie ustroju znajdują się prace o mniej dobitnych tytułach, np.: *Wymiary życia społecznego* (Marody 2002). Cenny wkład do swego rodzaju *summa sociologica* polskiej transformacji wnoszą publikacje z dwóch ostatnich zjazdów socjologicznych PTS – w Poznaniu (2004) i Zielonej Górze (2007).

tura społeczna – rozumiana jako układ wzajemnie powiązanych ważnych i względnie trwałych kategorii oraz dużych grup społecznych – wyznacza zasadnicze ramy, w jakich przebiegają fundamentalne procesy społeczne. Wyrazem owych zmian jest już sam kształt owej struktury, a o jej dynamice świadczy zmieniająca się sieć barier i dystansów. Jest zatem oczywiste, że dociekania mające za przedmiot szczególnie doniosłe zmiany i tendencje wymagają prowadzenia analiz na poziomie makroskopowym.

Makroekonomiczny kontekst zmian w strukturze społecznej

Dobrym punktem wyjścia do analizy zmian w strukturze społecznej jest pokazanie dynamiki pewnych elementów kontekstu makroekonomicznego, w jakim społeczeństwo funkcjonuje jako całość. W szczególności interesujący jest kierunek i skala zmian w dziedzinach, które dla procesów społecznych stanowią rodzaj zakotwiczenia.

Z punktu widzenia społeczeństwa jako całości oraz jego struktury społecznej istotne znaczenie mają zwłaszcza parametry ilustrujące kierunek ewolucji społeczno-gospodarczej kraju. Najważniejsze z nich dotyczą dynamiki tworzenia potencjału gospodarczego w warunkach nowego systemu. Potencjał ten widoczny jest w takich sferach jak: (1) wartość dochodu narodowego, (2) wielkość i jakość zasobów pracy, a więc struktura zatrudnienia oraz poziom kwalifikacji pracowników czy wreszcie (3) usytuowanie Polski na tle innych krajów europejskich w wymiarach ważnych dla rozwoju społeczno-gospodarczego. Dokumentację tendencji obserwowanych w tych obszarach zawierają dane przeglądowe, które dla okresu 1990-2008 podaje GUS w przekroju krajowym bądź międzynarodowym (GUS 2009).

W tabeli 1 zamieszczono dane pokazujące, jak na przestrzeni niemal 20 lat (1990-2008) kształtowały się ważne aspekty sytuacji makroekonomicznej kraju. Wśród wybranych wskaźników uwzględniono także stopę bezrobocia oraz stopień upowszechnienia kształcenia na poziomie wyższym. Po zmianie systemu i odejściu od centralnie zarządzanej gospodarki oba zjawiska stały się całkowicie nowym doświadczeniem społecznym. Wyłączywszy kwestię bezrobocia – wymuszonego przez opartą na rynkowych zasadach racjonalizację produkcji i rynku pracy – można powiedzieć, że wyłaniający się z tych danych obraz Polski jako kraju „po przejściach” jest zdecydowanie pozytywny. Wyrazem korzystnego trendu jest poważny i systematyczny wzrost wartości takich parametrów jak: podane w przeliczeniu na 1 mieszkańca wielkość PKB, rozmiar popytu krajowego oraz skala inwestycji. Elementem uzupełniającym ten pozytywny obraz naszego kraju jest szczególnie duża – tle państw UE – dynamika w dziedzinie kształcenia. Oto okazuje się, że

niespotykany wcześniej wzrost aspiracji edukacyjnych młodzieży przy odpowiednim wzroście liczby szkół różnego szczebla sprawił, że odsetek osób w wieku 18-24 lata, które wypadają z systemu kształcenia i nie kontynuują nauki jest w Polsce trzykrotnie niższy niż w krajach UE (odpowiednio: 5% i 15,2%). Imponująca jest także liczba młodzieży studiującej w odniesieniu do wszystkich osób będących w ww. wieku. W Polsce wynosi ona 562 osoby na 10 tys., podczas gdy w krajach UE takich osób jest 381 na 10 tys., co oznacza przewagę Polski rzędu ok. 42 punktów procentowych. Skala, w jakiej dokonało się w Polsce upowszechnienie kształcenia na poziomie wyższym, poza ilościowym, ma także jakościowy wymiar. Zdaniem coraz liczniejszych krytyków życia akademickiego – kwestia jakości kształcenia wymaga pilnej i pogłębionej analizy (Nowak 2010).

Tabela 1

Wskaźniki sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju
w przeliczeniu na mieszkańca

Rodzaj wskaźnika	Rok					
	1980	1990	1995	2000	2004	2008
Produkt krajowy brutto (ceny stałe) 1990=100	–	100	110,9	144,6	162,7	201,1
Popyt krajowy (ceny stałe) 1990=100	–	100	124,1	163,1	177,8	224,6
w tym spożywcze indywidualne*	–	100	122,3	159,5	180,4	220,4
Nakłady inwestycyjne (ceny stałe) 1990=100	119,8	100	123,8	223,2	195,0	327,5
Studenci szkół wyższych (na 10 tys. ludności)	127	$\frac{105}{102}$	206	413	502	501
Absolwenci szkół wyższych (na 10 tys. ludności)	23,5	$\frac{14,6}{13,6}$	23,1	68,0	100,0	110,0
Stopa bezrobocia rejestrowanego	–	6,5	14,8	15,1	19,0	9,5

*) w sektorze gospodarstw domowych, z dochodów osobistych

Krajobraz Polski jako kraju, który doświadczył przełomu systemowego ma też pewne cienie (Ost 2007, Dunn 2008, Kowalik 2009)². Ich świadectwem są określone dysproporcje i dysfunkcje rozwojowe – zarówno nowo

²W debacie nad polską transformacją nie brak opracowań bardzo krytycznych, których autorzy wykazują, że społeczne koszty zmiany ustroju polityczno-ekonomicznego były niepotrzebnie wielkie. Winą obarczają oni ówczesne elity, które odrzuciły socjaldemokratyczne rozwiązania i bezkrytycznie przyjęły skrajnie rynkowy model przekształcania gospodarki Polski. Zapaść ekonomiczną Polski w pierwszych latach po przełomie ustrojowym (dramatyczny spadek PKB, ogromne bezrobocie) krytycy planu Balcerowi-

powstałe, jak również odziedziczone po przednim systemie i w niedostatecznym stopniu likwidowane. Niedostatki i ograniczenia rozwojowe, widoczne zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami UE mają różnorodny charakter i głównie przejawiają się w postaci:

- niższego przyrostu demograficznego;
- niższego współczynnika aktywności zawodowej;
- niekorzystnej strukturze gospodarki określonej ze względu na działy zatrudnienia;
- mniejszej zamożności gospodarstw domowych;
- znacznej rozpiętości w dochodach.

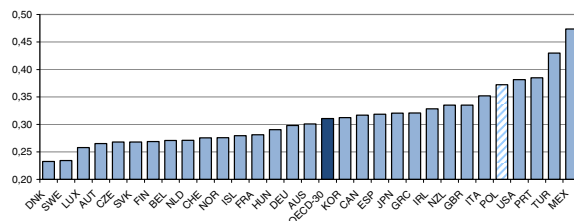
W niniejszym tekście odniosę się jedynie do niektórych z wymienionych kwestii. Jedną z nich jest redukcja dysproporcji, widoczna w działowej strukturze zatrudnienia. Wprawdzie sektor usług zyskał w Polsce przewagę w stosunku do innych działów gospodarki (54,5%) oraz znacząco zmalał odsetek pracujących w rolnictwie, jednakże – w porównaniu z innymi krajami UE (27) – ten tradycyjny dział gospodarki nadal angażuje w Polsce dwa i pół raza więcej pracowników. Gdy za punkt odniesienia przyjmimy kraje pozostające w sferze euro, dysproporcja ta okazuje się jeszcze większa i wynosi 3,8:1 (GUS 2009A). Jeśli chodzi o zamożność gospodarstw domowych, mierzoną stosunkiem wydatków na żywność do dochodów osobistych, sytuacja Polski – ze wskaźnikiem 20,9% – jest wyraźnie mniej korzystna. W krajach UE wydatki na żywność stanowią tylko 12,7% dochodów osobistych.

Różnica podobnego rzędu utrzymuje się w stosunku do grupy krajów będących w sferze euro. Innym wskaźnikiem sytuacji materialnej analizowanej na poziomie krajowym jest rozpiętość w uzyskiwanych dochodach (zarobkach). W Polsce skala owej rozpiętości jest największa w naszej części Europy. Oczywiście istnieją różne miary nierównomierności dochodów. Biorąc pod uwagę stosunek przeciętnych zarobków 10% najbogatszych do 10% najbiedniejszych obywateli w danym społeczeństwie w świetle danych OECD okazuje się, że w Polsce wskaźnik ten wynosi 13,5:1, przy średniej 8,9:1 dla 30 krajów członkowskich. Na znaczną i, co istotne, rosnącą rozpiętość dochodów mierzonych na poziomie gospodarstwa domowego wskazuje również współczynnik Giniego³. W przypadku Polski jest on zdecydowanie

cza wiąże z tzw. terapią szokową oraz wybranym modelem prywatyzacji (Sierakowski 2010, Kowalik 2009).

³Współczynnik Giniego przyjmuje wartości z przedziału [0; 1]. Wartość zerowa współczynnika wskazuje na pełną równomierność rozkładu. Należy go interpretować w ten sposób, że im jest wyższa jego wartość, tym większe są nierówności w dochodach w danym kraju.

wyższy niż w innych krajach naszego regionu (por.: wykres 1).



Wykres 1. Zróżnicowanie sytuacji dochodowej w krajach OECD w roku 2005 według współczynnika Giniego.

Uwaga: kraje uszeregowano według rosnących wartości współczynnika Giniego. Przedmiotem analizy jest dochód w gotówce pozostający do dyspozycji gospodarstwa domowego przy uwzględnieniu wielkości gospodarstwa.

Źródło: publikacja *Growing Unequal? Income Distribution and Poverty in OECD Countries*, OECD 2008, ISBN 9789264044180.

Rozwarstwienie dochodowe i materialne, występujące w Polsce mimo korzystnych tendencji w sytuacji gospodarczej kraju, tworzy płaszczyznę napięć i konfliktów społecznych oraz rodzi pytanie o stan struktury społecznej. Jest rzeczą oczywistą, że oba wymiary – makroekonomiczny i makrospołeczny – są ze sobą ściśle powiązane i razem współtworzą obraz transformacji ustrojowej.

Zmiany w układzie klas

Zagadnienie przemian struktury społecznej nieuchronnie nakierowuje uwagę na problem klas, a więc na stosunki panujące w sferze własności, władzy, produkcji i dystrybucji dóbr. Zarówno w klasycznych, jak i nowoczesnych teoriach struktury społecznej wymienione dziedziny traktowane są jako podstawowe wymiary położenia klasowego i służą jako kryteria wyróżnienia klas (Wesołowski, Słomczyński 1999). W społeczeństwach, które doświadczyły transformacji, konieczne było wypracowanie nowego sposobu ujmowania klas. W Polsce doby państwowego socjalizmu uzasadniona była typologia klas odwołująca się do ideologicznych założeń tego systemu i jego rzeczywistej praktyki. Były nimi: własność państwowa, zasada centralnego zarządzania oraz szczególna rola, jaką w zarządzaniu pełniła nomenklatura, a w wymiarze produkcyjnym – wielkoprzemysłowa klasa robotnicza. Przyjęło się uważać, że na właściwą dla dawnego ustroju typologię klasową składały się takie kategorie jak: dysponenci uspołecznionych środków

produkcji, bezpośredni kontrolerzy pracy, wykonawczy pracownicy umysłowi, robotnicy produkcyjni w zakładach przemysłowych, pracownicy fizyczni poza produkcją oraz prywatna inicjatywa (Słomczyński, Janicka 2005).

Po 1989 roku, w nowych warunkach ustrojowych, konstytutywnym kryterium klasowości stała się własność środków produkcji, wzrosło znaczenie organizacyjnej kontroli nad pracą innych oraz zasobów i kompetencji w zakresie wiedzy teoretycznej i praktycznej. Stosując zatem takie wyznaczniki jak:

- wielkość kapitału
- fakt zatrudniania pracowników
- poziom zarządzania
- poziom kwalifikacji oraz umysłowy lub fizyczny charakter pracy w strukturze klasowej społeczeństwa postkomunistycznego

jako nowe kategorie wyodrębniono: przedsiębiorców (oddzielając ich od pracujących na własny rachunek), menedżerów (jako zarządców firm z dużą autonomią) i ekspertów (specjalistów, którzy w nowym systemie pełnią inne role niż w systemie komunistycznym). Robotnicy bez względu na dział zatrudnienia zostali potraktowani łącznie, ponieważ – w wyniku odejścia od centralnego planowania – osłabieniu uległ podział na pracowników produkcyjnych i nieprodukcyjnych (Słomczyński i in. 1996).

Zestawienie typologii klas specyficznych dla dwóch okresów historycznych – przed transformacją i po transformacji – ukazuje główny rys zmian makrostrukturalnych, jakie dokonały się w Polsce w ostatnim dwudziestolecu (por.: tabela 2).

Tabela 2

Klasy społeczne przed i po 1989 roku

Przed 1989 rokiem *	Po 1989 roku **
Dysponenci mienia	Przedsiębiorcy
Specjaliści	Managerowie
„Prywatna inicjatywa”	Eksperci (specjaliści)
Bezpośredni kontrolerzy pracy	Pracujący na własny rachunek
Pracownicy biurowi	Kierownicy (niski szczebel)
Robotnicy fabryczni	Pracownicy biurowi
Fizyczni pracownicy usług	Robotnicy
Rolnicy	Fizyczni pracownicy usług
	Rolnicy

Źródło: *) Słomczyński, Kohn (1988),

**) Słomczyński, Janicka i inni (2007).

Wyrazem transformacji ustrojowej jest nie tylko zaistnienie nowego układu klas, ale także obserwowana w 20-leciu jego dynamika. Analizować ją można na kilku płaszczyznach. Jednym z aspektów owej dynamiki są zmiany stopnia wewnętrznej spójności pozycji zajmowanej przez jednostki w układzie nierówności społecznych. Spójność pozycji stratyfikacyjnej oceniać można zarówno pod kątem stałości konstruktów, który ją wyraża, jak i ze względu na wzajemne relacje pomiędzy definiującymi ową pozycję komponentami, a więc wykształceniem, rodzajem pracy i położeniem materialnym.

Inny aspekt zmian struktury społecznej wyrażają relacje między klasą a pozycją stratyfikacyjną. Ujmować je można na dwa sposoby: a) bardziej analitycznie, jako związek położenia klasowego z poszczególnymi elementami pozycji stratyfikacyjnej osób zaliczonych do poszczególnych klas oraz b) w sposób bardziej syntetyczny, wskazując na korelację położenia klasowego z ogólnym indeksem pozycji społeczno-ekonomicznej. Warto podkreślić, że podstawą wnioskowania o klasowości społeczeństwa jest porównanie stopnia zróżnicowania statusu społecznego, a więc odpowiednio mierzonej pozycji w układzie nierówności społecznych, pomiędzy klasami i w całej zbiorowości.

Płaszczyzną, na której również uwidacznia się dynamika struktury klasowej są wzory rozbieżności czynników statusu w obrębie wyróżnionych klas społecznych. W kolejnych fragmentach tekstu odniesiemy się pokrótce do każdej z wymienionych wyżej kwestii.

Specyfika pozycji społecznej w różnych fazach transformacji

Jeśli chodzi o pozycję stratyfikacyjną warto podkreślić, że mimo radykalnych zmian gospodarczo-ustrojowych wyrażający ją konstrukt pozostaje stabilny. Analiza czynnikowa prowadzona na ogólnokrajowych danych panelowych⁴ wskazuje, że w kolejnych fazach transformacji wykształcenie i status zawodowy – mimo pewnej fluktuacji – w zbliżonym stopniu określają pozycję stratyfikacyjną (ładunek czynnikowy w roku 2008 odpowiednio 0,859 i 0,879), a zarobki – choć także istotne – zwyczaj lokują się na dalszym miejscu (ładunek czynnikowy 0,657) (Słomczyński, Janicka, Tomescu-Dubrow 2010, s. 563). Kwestię tę ilustrują dane w tabeli 3.

⁴Badania te realizowane były w IFiS PAN w latach 1988, 1993, 1998, 2003 i 2008 w ramach projektu POLPAN pod kierunkiem K. M. Słomczyńskiego. Próba obejmowała dorosłych mieszkańców Polski i niezależnie od komponentu panelowego, każda fala badania miała charakter reprezentacyjny dla ogółu dorosłej ludności naszego kraju. Zespół badawczy oraz metodologiczne szczegóły badania przedstawiono na stronie internetowej Zespołu: www.ifispan.waw.pl/socnierowno.

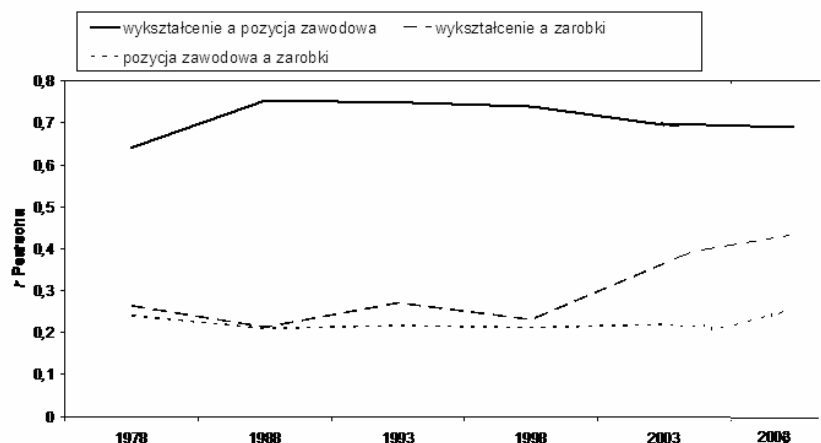
Tabela 3

Formalne wykształcenie, pozycja zawodowa i zarobki jako składowe ogólnego statusu oraz elementy (analiza czynnikowa) rozbieżności czynników statusu w latach 1978-2008

Położenie społeczne i jego składowe	Rok					
	1978	1988	1993	1998	2003	2008
	Ładunki czynnikowe					
A. Ogólny status - pozycja stratyfikacyjna						
Formalne wykształcenie	0,837	0,910	0,912	0,907	0,895	0,859
Pozycja zawodowa	0,894	0,909	0,896	0,901	0,827	0,879
Zarobki	0,644	0,449	0,499	0,469	0,612	0,657
Wartość własna	1,940	1,854	1,883	1,854	1,860	1,943
Proporcja wyjaśnionej wariancji	0,646	0,619	0,628	0,618	0,620	0,648

Ważnym aspektem dynamiki struktury społecznej są zmiany w spójności pozycji stratyfikacyjnej ze względu na wzajemne relacje pomiędzy jej kluczowymi komponentami, a więc wykształceniem, statusem zawodowym i zarobkami (wykres 2).

Długoletnia obserwacja danych z badań reprezentacyjnych wykazała, że skutki przełomu ustrojowego w tym zakresie nie ujawniły się natychmiast, a zmiany relacji pomiędzy kluczowymi elementami pozycji społecznej nie miały wyłącznie charakteru prostoliniowego. Najbardziej wrażliwy na zmianę systemu społeczno-gospodarczego okazał się związek zarobków z wykształceniem, przy czym wzajemna zależność obu tych elementów pozycji wzrosła najbardziej w drugiej fazie transformacji, to jest w latach 1998-2003, a więc jeszcze przed przystąpieniem do UE. Tendencja ta – którą traktować można jako przejaw nowej, bardziej merytokratycznej dystrybucji dochodów – także w latach 2003-2008 wykazuje tendencję wzrostową. Natomiast jeśli chodzi o związek pozycji zawodowej z wykształceniem, a także z zarobkami obie te relacje – mimo chwilowych wahań – mają znacznie bardziej stabilny charakter. Jest interesujące, że pierwszy z tych związków wyrażający stopień zgodności wykształcenia z wymogami kwalifikacyjnymi wykonywanego zawodu osiągnął swoje apogeum jeszcze przed zmianą systemu. Z kolei notowana od 1978 r. współzależność zarobków i pozycji zawodowej – mimo ustrojowego przełomu – aż do roku 2003 nie ulegała większym zmianom. Jej



Wykres 2. Korelacje między formalnym wykształceniem, pozycją zawodową i zarobkami w latach 1978-2003.

Dane dla 1978 roku są ograniczone do populacji mężczyzn w miastach.

Źródło: 1978 – Słomczyński i Kohn, 1989; pozostałe lata – POLPAN 1988-1993-1998-2008 (Słomczyński, Janicka, Tomescu-Dubrow 2010).

poziom zaczął nieco rosnąć dopiero w kolejnym pięcioleciu, gdy można już mówić o ugruntowaniu się gospodarki rynkowej. Pierwsza sytuacja oznacza, że alokacja do pozycji zawodowych w oparciu o wykształcenie najściślej była realizowana w poprzednim ustroju. Prawidłowość ta – jako odpowiadająca założeniom centralnie wdrażanej polityki zatrudnienia – nie dziwi w kontekście realiów właściwych dla socjalistycznej gospodarki planowej. Inną kwestią jest dostosowanie poziomu wynagrodzeń do pełnionej roli zawodowej. Relacja ta okazała się szczególnie odporna nawet na radykalną zmianę ustroju społeczno-gospodarczego. Przełamanie tego stanu nastąpiło dopiero w roku 2004, wraz z wejściem Polski do struktur UE i ugruntowywaniem się reguł gospodarki rynkowej.

Klasa społeczna a system nierówności

Obserwowane w dłuższej perspektywie relacje między przynależnością do klasy społecznej a pozycją stratyfikacyjną oraz jej poszczególnymi komponentami, pozwalają mówić o nowych tendencjach w strukturze społecznej. Z przywoływanych w tym tekście badań panelowych wynika, że od chwili przełomu ustrojowego aż do roku 1998 związek przynależności klasowej i ogólnego statusu jednostek zaliczonych do danej klasy stawał się coraz

silniejszy, oznaczając wzrost współzależności podziału klasowego i układu nierówności społecznych (odpowiednie dane zamieszczono w tabeli 4). Jednakże w 2003 roku relacja ta osłabiła się i osiągnęła poziom niższy od notowanego w roku 1978, co można uznać za przejaw rosnącego zróżnicowania pozycji społecznej w obrębie tych samych klas społecznych. Mimo obserwowanej od roku 1998 tendencji do rozchodzenia się obu strukturalizacji – klasowej i stratyfikacyjnej – nie ulega wątpliwości, że w całym okresie transformacji związek pozycji stratyfikacyjnej z przynależnością klasową pozostał silny i jednoznaczny. Analizowane w dłuższej perspektywie dane pokazują, że zróżnicowanie pozycji stratyfikacyjnej w 64-78% daje się wyjaśnić poprzez przynależność klasową (eta w granicach: od 0,804 w roku 2003 – do 0,882 w roku 1998). Fakt, iż zależność podobnego rzędu występowała także przed zmianą ustroju społeczno-gospodarczego wskazuje na trwałość i znaczną inercję podstawowych procesów strukturalizacyjnych.

Tabela 4

Korelacja pomiędzy przynależnością klasową a ogólnym statusem i jego składowymi w latach 1978-2008

Położenie społeczne i jego składowe	Rok					
	1978	1988	1993	1998	2003	2008
	Współczynnik eta					
A. Ogólny Status - pozycja stratyfikacyjna	0,824	0,841	0,856	0,882	0,804	0,811
B. Składowe ogólnego statusu						
Formalne wykształcenie	0,687	0,748	0,764	0,760	0,692	0,701
Pozycja zawodowa	0,778	0,899	0,925	0,934	0,862	0,859
Zarobki	0,426	0,384	0,419	0,397	0,556	0,570

Źródło: Kohn 1989; pozostałe lata – POLPAN 1988-1993-1998-2003.

Wzór powiązań klasy społecznej z wyodrębnionymi komponentami pozycji stratyfikacyjnej, czyli ogólnego statusu jest bardziej skomplikowany i charakteryzuje się różnokierunkową dynamiką. Przynależność do klasy społecznej wiąże się najściślej z pozycją zawodową, choć podobnie jak w przypadku wykształcenia, związek ten po 1998 r. nieco słabnie. Natomiast elementem statusu, którego związek z przynależnością klasową umacnia się – w miarę utrwalania się systemu rynkowego – jest sytuacja materialna. Jednakże, mimo tej tendencji wykształcenie i status zawodowy pozostają nadal ważniejszym niż zarobki korelatem klasy społecznej.

Rozbieżność cech położenia społecznego jako swoisty efekt zmiany systemowej

W refleksji nad strukturą społeczną rozbieżność czynników statusu jest pojęciem dobrze zakorzenionym. Jednakże w badaniach empirycznych rzadko zwraca się uwagę na dynamikę wzorów owej rozbieżności. Na gruncie funkcjonalnej teorii uwarstwienia uznaje się, że sytuacja rozbieżności cech położenia społecznego wyraża brak równowagi między nakładami, jakie ponosi jednostka w celu zdobycia odpowiednich kwalifikacji i wykonywania określonej pracy a uzyskiwanymi nagrodami. Jest to kwestia ważna, ponieważ brak zrównoważenia tej relacji pozwala mówić – w zależności od rodzaju stwierdzonej dysproporcji – o sytuacji nadmiernego lub niedostatecznego nagradzania. Owo niedopasowanie ważnych funkcjonalnie wymiarów pozycji społecznej jest empirycznym wskaźnikiem uprzywilejowania bądź uposądzania określonych grup społecznych. Przykładem pierwszego rodzaju są jednostki o bardzo niskim wykształceniu, zatrudnione w mało prestiżowych zawodach, ale mające bardzo wysokie zarobki. Przeciwnie położenie mają jednostki o wysokim wykształceniu, zatrudnione w bardziej prestiżowych zajęciach, lecz mało zarabiające. Empirycznym przykładem opisanych sytuacji z jednej strony jest istnienie przedsiębiorców i menedżerów, a z drugiej strony – wykonawczych pracowników umysłowych i rolników (por.: tabela 5). Jak wykazują badania, w latach 1998-2003 wzrosło w stosunku do poniesionych nakładów nadmierne wynagradzanie przedsiębiorców i zmalały dysproporcje w położeniu ekspertów. W przypadku kategorii robotniczych w okresie tym nie zaobserwowano istotnej zmiany w poziomie zbalansowania czynników statusu. Dalsze analizy wykażą, czy ta tendencja okaże się trwała. Natomiast warto podkreślić, że niedostateczne nagradzanie stało się nową charakterystyką statusu społecznego wykonawczych pracowników umysłowych oraz rolników. Ten specyficzny wzór rozbieżności komponentów pozycji społecznej traktować można jako dodatkowy wymiar odniesionego w wyniku transformacji zwycięstwa lub porażki. Okazuje się, że jedni są wygrani, a drudzy przegrani zmian systemowych nie tylko w sensie wartości bezwzględnych, ale także ze względu na specyficzny rodzaj rozbieżności elementów pozycji stratyfikacyjnej.

Towarzyszące zmianie systemowej tendencje w zakresie redukcji bądź utrwalania niezgodności czynników statusu dostarczają argumentu na rzecz tezy o postępującej polaryzacji struktury społecznej. Kolejne argumenty o podobnym wydźwięku znaleźć można w wielu analizach socjologicznych poświęconych społeczeństwu polskiemu. Z pewnością należy do nich teza o tzw. efekcie świętego Mateusza, sformułowana w odniesieniu do

Tabela 5

Średnia wartość rozbieżności czynników statusu (na nie-wertykalnym wymiarze stratyfikacji)
dla klas społecznych w Polsce w latach 1998 i 2003

Klasy społeczne	Rozbieżność czynników statusu Średnia wartość		Komentarz
	1998	2003	
Przedsiębiorcy (zatrudniający siłę roboczą)	1.520	1.877	Nadmierne nagradzanie znacznie wzrosło
Managerowie (wyższe kadry kierownicze)	-0.255	0.346	Przejście z niedostatecznego nagradzania do nadmiernego nagradzania
Eksperci (specjaliści)	-0.677	-0.533	Niedostateczne nagradzanie zmalało
Kierownicy (bezpośredni kontrolerzy procesu pracy)	-0.035	0.052	Zbalansowane czynniki statusu – brak istotnej zmiany
Samodzielni (pracujący na własny rachunek)	0.001	0.805	Przejście od zbalansowanych czynników statusu do znacznego nadmiernego nagradzania
Wykonawczy pracownicy umysłowi	0.424	-0.443	Przejście z nadmiernego nagradzania do niedostatecznego nagradzania
Wykwalifikowani pracownicy fizyczni	0.177	0.141	Względnie zbalansowane czynniki statusu – brak istotnej zmiany
Niewykwalifikowani pracownicy fizyczni	0.072	0.008	Zbalansowane czynniki statusu – brak istotnej zmiany
Rolnicy	0.254	-0.108	Przejście z nadmiernego nagradzania do niedostatecznego nagradzania

Źródło: POLPAN 1998-2003; Słomczyński, Janicka 2005.

pogłębiającej się nierównomierności w dystrybucji dochodów. Pozytywnej weryfikacji tej tezy dostarczyła analiza rozpiętości w indywidualnych zarobkach, a także dochodach gospodarstw domowych, uzyskiwanych przez grupy krańcowo usytuowane w hierarchii społecznej (Słomczyński, Janicka 2007). Problem ten ilustrują dane przedstawione w tabeli 6.

Tabela 6

Relatywny wzrost dochodu gospodarstwa domowego na głowę

	Stan wyjściowy 1988	Stan obecny 2003–2006
„Góra”	100%	156%–164%
Najbogatsze 15% góry	100%	225%–234%
„Dół”	100%	96%–95%
Najbiedniejsze 15% dołu	100%	66%–58%

Uwaga: „Góra” obejmuje przedsiębiorców, menedżerów i ekspertów, a „dół” robotników, fizycznych pracowników usług oraz rolników (Słomczyński, Janicka 2008).

W nawiązaniu do problemu zmian struktury społecznej w wyniku transformacji warto wymienić kwestię odrębności mechanizmu determinacji dochodów w sektorze publicznym i prywatnym. Wszakże zmiana proporcji własnościowych działów zatrudnienia jest w Polsce wielce wymownym znakiem transformacji. Przypomnijmy, że w 2007 roku 76% ogółu pracujących było zatrudnionych w sektorze prywatnym. Analiza regresji poziomu dochodów z pracy wykazała, że w każdym sektorze zatrudnienia u podstaw osiągania zarobków leży odrębny mechanizm (por.: tabela 7). W sektorze publicznym największy wpływ na wysokość zarobków ma formalne wykształcenie i stanowisko kierownicze, a w prywatnym – decydującą rolę odgrywa kompleksowa złożoność pracy (Janicka 2007, s. 173-174).

Obok sektorowego zróżnicowania przedsiębiorstw (publiczne bądź prywatne; z polskim lub zagranicznym kapitałem większościowym) i ogólnych mechanizmów rynkowych prowadzących do lepszego nagradzania pracy kwalifikowanej czy wysoko kwalifikowanej, wśród czynników mających wpływ na poziom zarobków należałoby wymienić względy subiektywnej natury. Chodzi o motywacje i postawy ułatwiające uzyskiwanie wyższych dochodów, np. skłonność do ryzyka i inwestowania, gotowość do poniesienia wysiłku koniecznego do nauki oraz zdolność zdobywania nowych, poszukiwanych kwalifikacji. Wyniki badań wskazujące na pozostającą w oczywistym związku z przynależnością klasową lub społeczno-zawodową polaryzację szeregu postaw i zachowań. Warto w tym kontekście przywołać także debaty

Tabela 7

Regresja zarobków z pracy najemnej osiąganych w sektorze publicznym i prywatnym na płeć i cechy sytuacji pracy

Zmienne niezależne	Sektor publiczny	Sektor prywatny
	Standaryzowane współczynniki regresji	
Płeć	-0,223	-0,080
Wykształcenie	0,402	0,198
Kompleksowa złożoność pracy	0,020	0,454
Stanowisko kierownicze	0,387	0,010
R ²	0,404	0,356

Źródło: POLPAN 2003; Janicka 2007.

toczące się wokół istnienia klas społecznych.

Badania świadomościowych korelatów pozycji społecznej pokazują na przykład, że nawet poglądy na temat czynników warunkujących osiągnięcie sukcesu życiowego mają pewną charakterystyczną strukturę. Oto osoby o wysokiej pozycji społecznej są skłonne wiązać sukces życiowy z osobistym wysiłkiem i własną odpowiedzialnością, co prawdopodobnie wiąże się z większą wiarą w siebie oraz pełniejszym zaufaniem do istniejących rozwiązań instytucjonalnych. Tymczasem respondenci sytuujący się na niższych poziomach hierarchii społecznej uzależniają sukces życiowy od szczęścia, rodziny i znajomości. Wyznając kult wartości rodzinno-towarzyskich jako dźwigni powodzenia życiowego zdają się tym samym na „przeznaczenie” i zależność od czynników, na które w gruncie rzeczy nie mają istotnego wpływu. To dwudzielne postrzeganie strategii osiągania sukcesu życiowego w charakterystyczny sposób nakłada się na biegunowo definiowany układ klasowy: biegun uprzywilejowania tworzą menedżerowie i eksperci, a robotnicy bez względu na poziom kwalifikacji są kategorią różnorodnych deficytów i relatywnej deprywacji (Słomczyński, Janicka 2007, s. 252).

Zamiast zakończenia

Analizując skutki zmiany ustrojowej dla struktury społecznej należy odróżnić zjawiska i mechanizmy o charakterze uniwersalnym, wykazujące odporność na zmiany systemowe od procesów specyficznych, powiązanych w szczególny sposób z przebiegiem transformacji liberalno-rynkowej. Procesy pierwszego rodzaju mają konstytutywne znaczenie dla struktury społecznej, wyznaczają ogólne ramy systemu nierówności społecznych i określają sens pozycji stratyfikacyjnej. Procesy drugiego rodzaju warunkują określoną

dynamikę, prowadzą do polaryzacji struktury społecznej zarówno w sferze obiektywnych, jak i subiektywnych zróżnicowań. Z jednej strony prywatyzacja, a z drugiej modernizacja struktury zawodowej i racjonalizacja rynku pracy oraz obecne także w instytucjach użyteczności publicznej dążenie do optymalizacji kosztów zwiększają zróżnicowanie szans życiowych i powodują pogłębianie się dystansów społecznych. Uruchomione w wyniku transformacji ustrojowej procesy znajdują trafne odzwierciedlenie w nowych wzorach rozbieżności czynników pozycji stratyfikacyjnej. Odniesione do konkretnych kategorii społecznych wzory te odsłaniają klasowy charakter uprzywilejowania. W takim kontekście trudno jest zgodzić się z poglądami na rzecz tezy o obumieraniu klas społecznych. W sprzeczności z tą tezą pozostaje również tendencja do polaryzacji takich postaw jak np. stosunek do socjalizmu czy też preferencji i zachowań, m. in. udział w wyborach, aktywność w organizacjach wolontaryjnych czy wręcz społecznych. Dwudzielna struktura niektórych orientacji i postaw, nakładając się na obiektywne zróżnicowanie położenia społecznego dodatkowo wzmacnia istniejące podziały społeczne.

Zawarty w dwubiegunowej strukturze społecznej potencjał konflikto-genności grozi zerwaniem ciągłości relacji i wyłamywaniem się z „systemu”. Przed takim scenariuszem przestrzegał teoretyk konfliktu społecznego Ralf Dahrendorf. Znamienne jest, że analiza polskiej rzeczywistości posttransformacyjnej skłoniła innego autora do sformułowania podobnych przestróg, tym razem adresowanych wprost do społeczeństwa polskiego (Ost 2007). Z perspektywy doświadczenia, jakie stanowiło 20 lat transformacji nasuwają się dwa pytania: czy przy bardziej przemyślanym podejściu do zmiany ustrojowej możliwe byłoby uniknięcie pułapek transformacji? Czy przy bardziej aktywnej polityce gospodarczej i społecznej ze strony państwa, dałoby się ograniczyć skalę obecnego rozwarstwienia? Potraktujmy te pytania jako zaproszenie do dalszej dyskusji.

Literatura

- BUKRABA-RYLSKA I. (2004), Socjolog czasu transformacji, [w:] Zmiana czy stagnacja, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- DAHRENDORF R. (2005), Cztery refleksje o społeczeństwie, „Rzeczpospolita”, 4 VI, Nr 132.
- DUNN E. (2008), Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- FRENTZEL-ZAGÓRSKA J. (1994), Demokracja, elity polityczne i nerwica transformacyjna, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4.
- JANICKA K. (2007), Formy zatrudnienia a cechy sytuacji pracy. Niektóre parametry i tendencje zmian rynku pracy w Polsce, [w:] Kariera i sukces, red. K. M. Słomczyński, Uniwersytet Zielonogórski, Wydawnictwo IFiS PAN, Zielona Góra-Warszawa.
- JAROSZ M., (RED.) (2005), Polska. Ale jaka?, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- KOJDER A., (RED.) (2007), Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- KOWALIK T. (2009), www.polskatransformacja.pl, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa.
- MAŁY ROCZNIK STATYSTYCZNY POLSKI 2009 (2010), GUS, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.
- MARODY M., (RED.) (2002), Wymiary życia społecznego, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- MAZOWIECKI T. (2009), Sąd nad grubą kreską, „Gazeta Wyborcza”.
- MORAWSKI W. (2001), Socjologia ekonomiczna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- MUCHA J., NARKIEWICZ-NIEDBALEC E., ZIELIŃSKA M. (2008), Co nas łączy, co nas dzieli?, PTS i UZ, Zielona Góra.
- NOWAK A. W. (2010), Uniwersytet to akcelerator podziałów klasowych, [w:] „Praktyka teoretyczna” nr 1, UAM, Poznań. Wywiad udzielony Krystianowi Szadkowskiemu. Dostępny także: www.praktykateoretyczna.pl/Nowak.pdf
- OST DAVID (2007), Klęska „Solidarności”, Muza S.A., Warszawa.
- ROCZNIK STATYSTYCZNY RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ 2009 (2010), GUS, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.

- RYCHARD A., DOMAŃSKI H., ŚPIEWAK P. (2006), *Polska jedna czy wiele?*, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa.
- SIERAKOWSKI S. (2010), „Do kosza poszły ideały Sierpnia”, *Gazeta Wyborcza* 23 II. Rozmowa ze Sławomirem Sierakowskim przeprowadzona przez Agatę Nowakowską i Dominikę Wielowiejską.
- SŁOMCZYŃSKI K. M., JANICKA K., SHABAD G., TOMESCU-DUBROW I. (2007), Changes in Class Structure in Poland, 1988-2003: Crystallisation of the Winners-Losers Divide, „*Polish Sociological Review*”, 1(157).
- SŁOMCZYŃSKI K. M., KOHN M. L. (1988), *Sytuacja pracy i jej psychologiczne konsekwencje*, Ossolineum, Wrocław.
- SŁOMCZYŃSKI K. M., JANICKA K. (2005), *Pęknięta struktura społeczeństwa polskiego*, [w:] *Polska. Ale jaka?*, red. M. Jarosz, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- SŁOMCZYŃSKI K. M., JANICKA K. (2007), *Co ludzie myślą o szansach powodzenia w życiu. Zróżnicowanie opinii*, [w:] *Kariera i sukces*, red. K. M. Słomczyński, Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Zielona Góra-Warszawa.
- SŁOMCZYŃSKI K. M., JANICKA K. (2008), *Dychotomie w strukturze klasowej: o efekcie świętego Mateusza i pogłębiających się nierównościach społecznych*, [w:] *Co nas łączy, co nas dzieli?* red. J. Mucha, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińska, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra.
- SŁOMCZYŃSKI K. M., JANICKA K., I IN. (1996), *Struktura społeczna a osobowość*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- SŁOMCZYŃSKI K. M., JANICKA K., TOMESCU-DUBROW I. (2010), *Struktura społeczeństwa polskiego: zmiany w latach 1978-2008*, [w:] *Modernizacja Polski*, red. W. Morawski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- SZTOMPKA P. (2003), *Trauma kulturowa. Druga strona zmiany społecznej*, [w:] *Los i wybór*, red. A. Kojder, K. Z. Sowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- TARKOWSKA E. (2007), *Polska zróżnicowana, podzielona, różnorodna*, [w:] *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, red. A. Kojder, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- WESOŁOWSKI W., SŁOMCZYŃSKI K. M. (1999), *Klasy i warstwy społeczne*, [w:] *Encyklopedia Socjologii*, red. W. Kwaśniewicz i in., Oficyna Naukowa, PTS, XII Zjazd Socjologiczny, Warszawa.

WESOŁOWSKI W., WŁODAREK J. (2005), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar” i in., Warszawa.

Krystyna Janicka

**CHANGES IN SOCIAL STRUCTURE AS A RESULT OF POLITICAL
TRANSFORMATION IN POLAND: THE HISTORICAL AND
POLITICAL BACKGROUND OF SOCIAL ALTERATIONS**

Abstract

Following the change of legal and political principles, the rules of social structuring, along with the connotation of some conceptual categories important for defining social structure, were altered as well. Although political transformation was intentional and expected to produce only positive outcomes, the diagnosis and evaluation of its results for society are still, 20 years later, being examined and discussed.

An important theoretical issue is that of the extent to which the present shape of social structure and the observed state of stratification are due mainly to universal processes, hardly controllable (such as the processes of reaching social positions in market economy), and that to which they result from intentional actions (such as education and employment policy or social policy). Although producing an unambiguous opinion on the above is difficult, the matter is certainly worth considering. Taking into account the present state of observations and drawing on available research results as well as own analysis, this task is undertaken in the present article.